

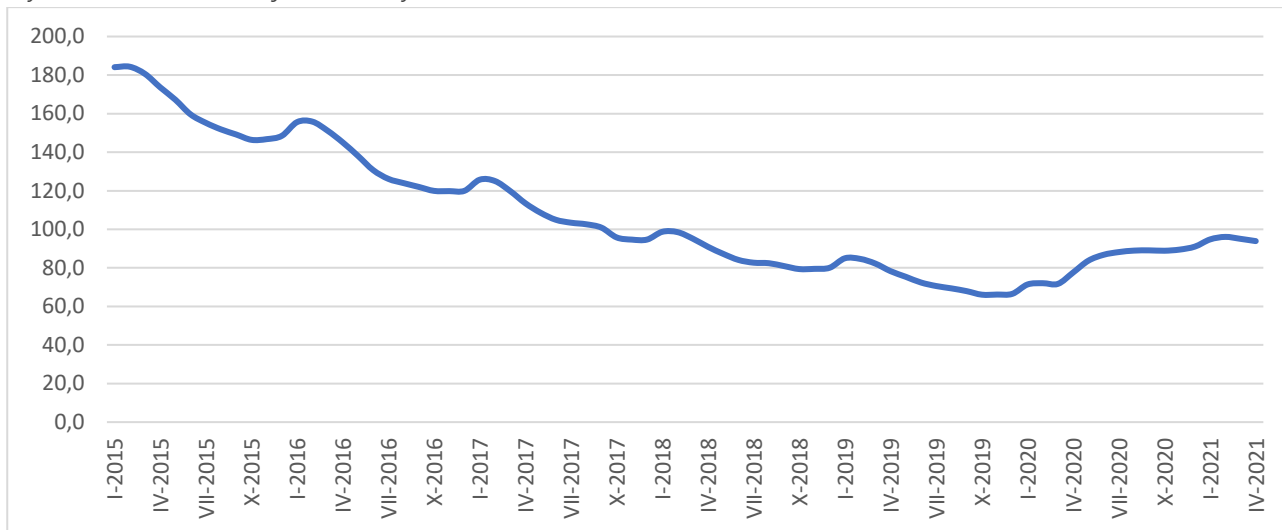


- **Gospodarka województwa śląskiego wraca do tendencji znanych sprzed pandemii. Obecnie wyzwaniem wydaje się już być nie tyle pandemiczne załamanie rynku pracy lub koniunktury, co post-pandemiczne odbicie gospodarki globalnej oraz związane z nim niedobory podażowe zarówno po stronie produkcji jak i transportu oraz logistyki, które są istotnymi czynnikami wywołującymi presję inflacyjną.**
- **Kwiecień był kolejnym miesiącem, w którym zmalała pula bezrobotnych. Aczkolwiek w odniesieniu do kwietnia ubiegłego roku jest ona o 20% większa i porównywalna z rokiem 2018. Analogicznie, stopa bezrobocia zmalała m/m o 0,1 pp. jednak wzrosła r/r o 0,8 pp. i oscyluje w przedziale znanym z wiosny 2018 r.**
- **Dane z ZUS po I kwartale br. wskazują na to, iż gospodarka wróciła na swoje przedpandemiczne tory bez znaczącego ubytku zatrudnienia. Liczba osób, które posiadały tytuł do ubezpieczenia związanego z wykonywaniem pracy wyniosła prawie 1,9 mln i była nieznacznie wyższa niż w I kwartale lat 2019 i 2020. Jednocześnie nadal widoczne są spadki w większości branż uznanych za wrażliwe ze względu na pandemię koronawirusa.**
- **W zakresie produkcji i sprzedaży widoczny jest tzw. efekt niskiej bazy (z 2020 r.). Dla przemysłu dynamika wzrostu wyniosła r/r 69,3%, jednocześnie w ujęciu miesięcznym odnotowano spadek o 11,2%. Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła r/r o 33,1% a m/m spadła o 7,3%. W relacjach m/m zaobserwowane zjawiska są podobne do tych sprzed pandemii. Aż tak gwałtownego wzrostu r/r nie odnotowano w produkcji budowlano-montażowej (wyniósł on 10,2%) – jednak trzeba mieć na uwadze, że w tej części gospodarki nie wystąpiło załamanie w okresie pandemii. Względem marca br. wielkość tej części produkcji wzrosła o 2,5%.**
- **Wraz z otwieraniem się gospodarki, zmienia się struktura konsumpcji. Maleją charakterystyczne dla okresu pandemii wydatki związane z unowocześnianiem gospodarstwa domowego.**
- **Liczne sygnały świadczą o optymizmie przedsiębiorców oraz odrabianiu pandemicznych strat. Ogólny wskaźnik koniunktury przebił się przez średnią długookresową z ostatnich dziesięciu lat. Co ważne, czwarty miesiąc z rzędu jego wskazania nie zmniejszają się.**
- **Po raz kolejny, początek 2021 r. okazuje się rekordowym pod względem budownictwa mieszkaniowego.**
- **Nastąpił wzrost mobilności. W wielu wypadkach nawet powyżej wartości referencyjnych sprzed pandemii. Do wcześniejszego poziomu nie wróciły jedynie przemieszczenia związane z wykonywaniem pracy i studiowaniem.**

Dane za pierwsze miesiące 2021 r. pokazują korzystny obraz gospodarki w odniesieniu do obaw, jakie były podnoszone przed rokiem, dotyczących średnio- lub długookresowych negatywnych efektów kryzysu pandemicznego. Dość oczywistym jest, że obecnie wiele indeksów liczonych w odniesieniu do sytuacji sprzed roku jest obciążonych tzw. efektem bazy. Ponieważ miesiące wiosenne 2020 r. były czasem gwałtownego załamania i bardzo negatywnych prognoz, na ich tle tegoroczne dane muszą wypadać nadzwyczaj dobrze. W tym kontekście konieczne staje się więc podkreślenie, że mamy do czynienia nie tylko ze wzrostami, ale co najważniejsze – z powrotem do tendencji znanych sprzed pandemii. Obecnie wyzwaniem w gospodarce całego kraju, nie tylko województwa śląskiego, wydaje się już być nie tyle pandemiczne załamanie rynku pracy lub koniunktury, co post-pandemiczne odbicie gospodarki globalnej oraz związane z nim niedobory podażowe zarówno po stronie produkcji jak i transportu i logistyki, które są istotnymi czynnikami wywołującymi presję inflacyjną.

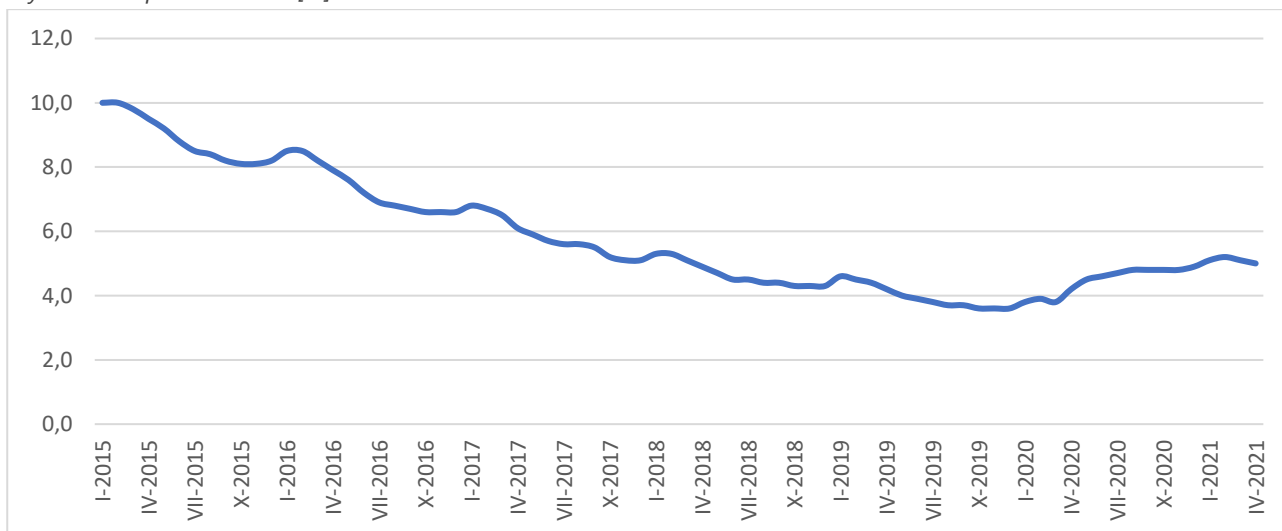
Liczba osób bezrobotnych zmniejsza się ewolucyjnie. W kwietniu br. bez pracy pozostawało 93,9 tysiąca osób. Kwiecień był więc kolejnym miesiącem, w którym zmalała pula bezrobotnych. Aczkolwiek w odniesieniu do kwietnia ubiegłego roku jest ona o 20% większa i porównywalna z rokiem 2018. Analogicznie, stopa bezrobocia (wynosząca 5%) zmalała m/m o 0,1 pp. jednak wzrosła r/r o 0,8 pp. i oscyluje w przedziale znanym z wiosny 2018 r. Warto mieć na uwadze, że ówczesnie sytuacja uznawana była za bardzo dobrą. Mówiono wręcz o nasilaniu się negatywnego efektu tzw. rynku pracownika.

Wykres 1. Bezrobotni zarejestrowani [tys. osób]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do IV-2021)

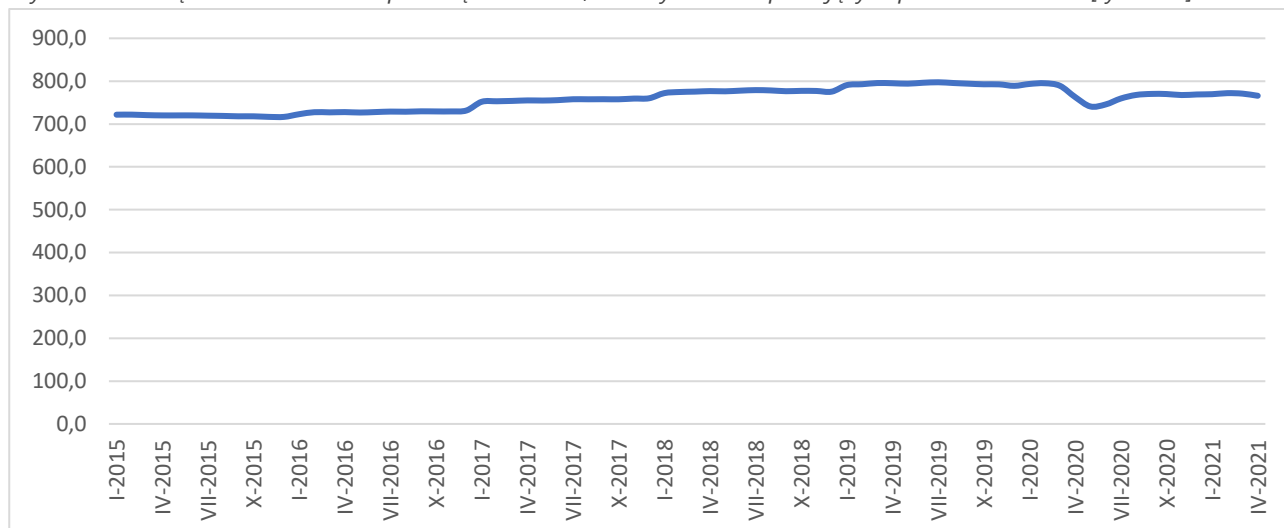
Wykres 2. Stopa bezrobocia [%]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do IV-2021)

W kwietniu br. przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób bardzo nieznacznie zmieniło się zarówno w relacji m/m (-0,6%) jak i r/r (+0,4%). Większe zmiany, tj. -1,9% m/m oraz -3,3% r/r, odnotowano w wyodrębnianej statystycznie podgrupie związanej z górnictwem i wydobywaniem. Dane z ZUS po I kwartale br., w których widoczne są zmiany związane z wykonywaniem pracy w całej strukturze gospodarki województwa śląskiego, również wskazują na to, iż gospodarka wróciła na swoje przedpandemiczne tory – w ogólnym obrazie, bez znaczącego ubytku zatrudnienia. Liczba osób, które w I kwartale br. posiadały tytuł do ubezpieczenia związanego z wykonywaniem pracy wyniosła prawie 1,9 mln i była równa wartości odnotowanej na koniec 2020 r. oraz nieznacznie (o niecały 1%) wyższa niż w I kwartale lat 2019 i 2020. Przy czym warto przypomnieć, że efekt pandemii był przede wszystkim widoczny w danych ZUS za II kwartał 2020 r.

Wykres 3. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [tys. osób]



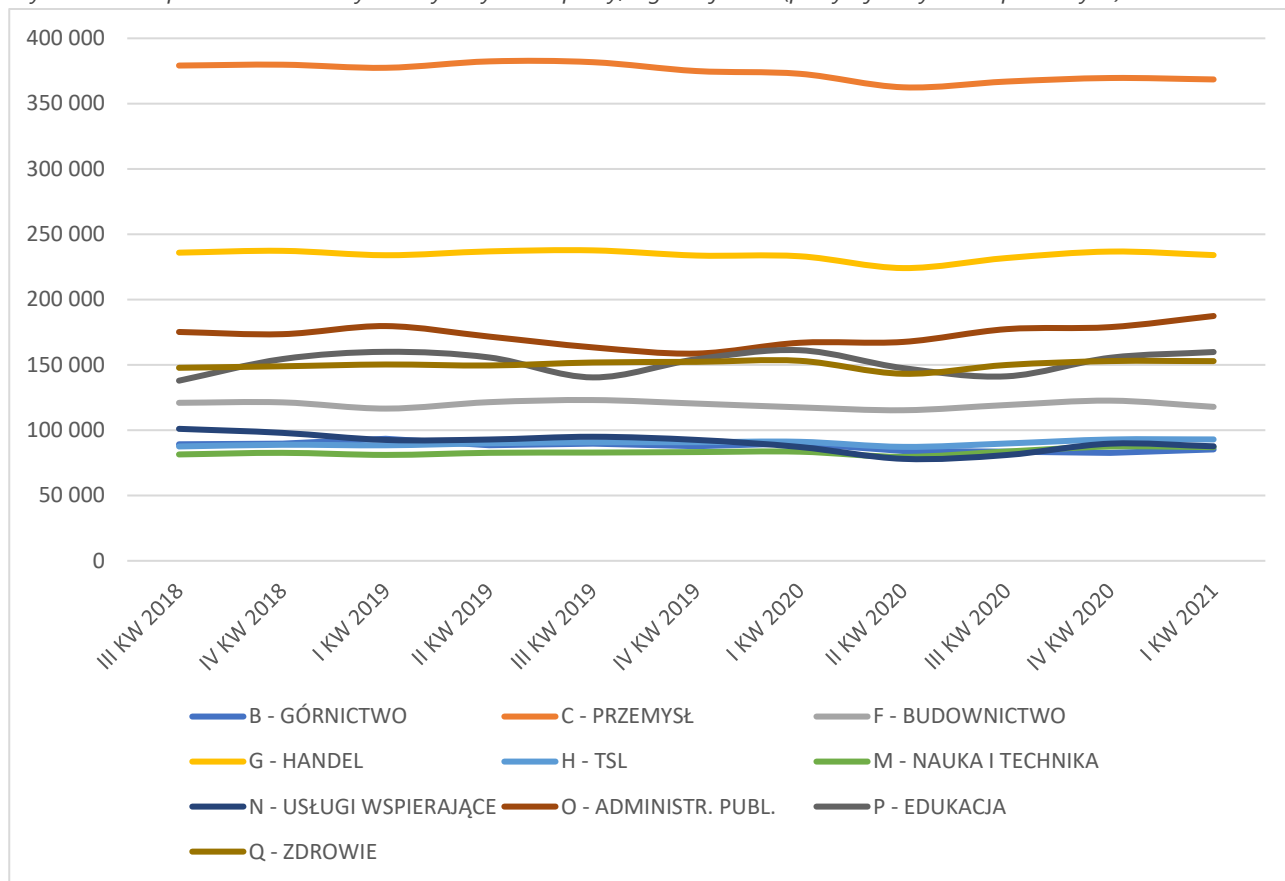
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do IV-2021)

Obraz branżowy, jak zawsze, nie jest jednorodny. Dane z ZUS potwierdzają płynące z GUS szacunki o spadku zatrudnienia związanego z górnictwem. Przy czym (procentowo) większy ubytek dotyka osób pracujących w firmach okołogórnicznych (zaliczanych do sekcji B PKD) niż w samym wydobywaniu węgla kamiennego. Pierwsza grupa zmniejszyła się o 31,7% względem roku 2019 i o 17,8% względem roku 2020. Druga odpowiednio o 4,7% i 3,6%. Niewątpliwie widoczne są spadki w większości branż uznanych za wrażliwe ze względu na pandemię koronawirusa. W I kwartale br. utrzymywało się zmniejszenie zatrudnienia w produkcji odzieżowej (-8,9% r/r; -5,2% kw/kw) i skórzaney (-12,6% r/r; -4,3% kw/kw), produkcji pojazdów (-4,2% r/r; 0,3% kw/kw), zakwaterowaniu (-13,4% r/r; -8,3% kw/kw), turystyce (-9,1% r/r; 0,5% kw/kw), kulturze (-11,8% r/r; -6,8% kw/kw) oraz sporcie (-10,4% r/r; -14,6% kw/kw). Natomiast gastronomia po raz kolejny odnotowała wzrosty (tym razem o 4,3% r/r i 0,3% kw/kw). Podobnie sektor transportu, spedycji i logistyki (o 2,0% r/r i 0,1% kw/kw). Wahnięcia w handlu hurtowym i detalicznym są niewielkie zarówno wobec I jak i wobec IV kwartału 2020 r.

Zmniejszająca się liczba bezrobotnych w okresie wiosenno-letnim jest zjawiskiem sezonowym. W kwietniu br. wystąpiła przewaga odpływów z grupy osób bezrobotnych, względem napływów. Jest ona mniejsza niż w latach poprzedzających pandemię – jednak zgodna z ogólną tendencją. Rok temu zjawisko to nie wystąpiło. Liczba osób bezrobotnych przypadających na jedną ofertę pracy w kwietniu wyniosła 9. Warto jednak zauważyć, iż liczba ofert pracy m/m nieznacznie spadła. Niemniej, województwo śląskie pozostaje w gronie regionów o najniższym poziomie bezrobocia i stosunkowo największej liczbie ofert pracy. Nie jest też w szczególności zagrożone zwolnieniami grupowymi. Bez prawa do zasiłku pozostaje 81,5 tys. bezrobotnych, co stanowi 86,8% sumy osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Nadal utrzymuje się zróżnicowanie poziomów bezrobocia w poszczególnych powiatach, z najwyższym w Bytomiu – ponad 10 % i najniższym dla Katowic, wynoszącym 1,9 %. Dynamika wzrostu wynagrodzeń jest wysoka na tle wcześniejszych lat przed pandemią.

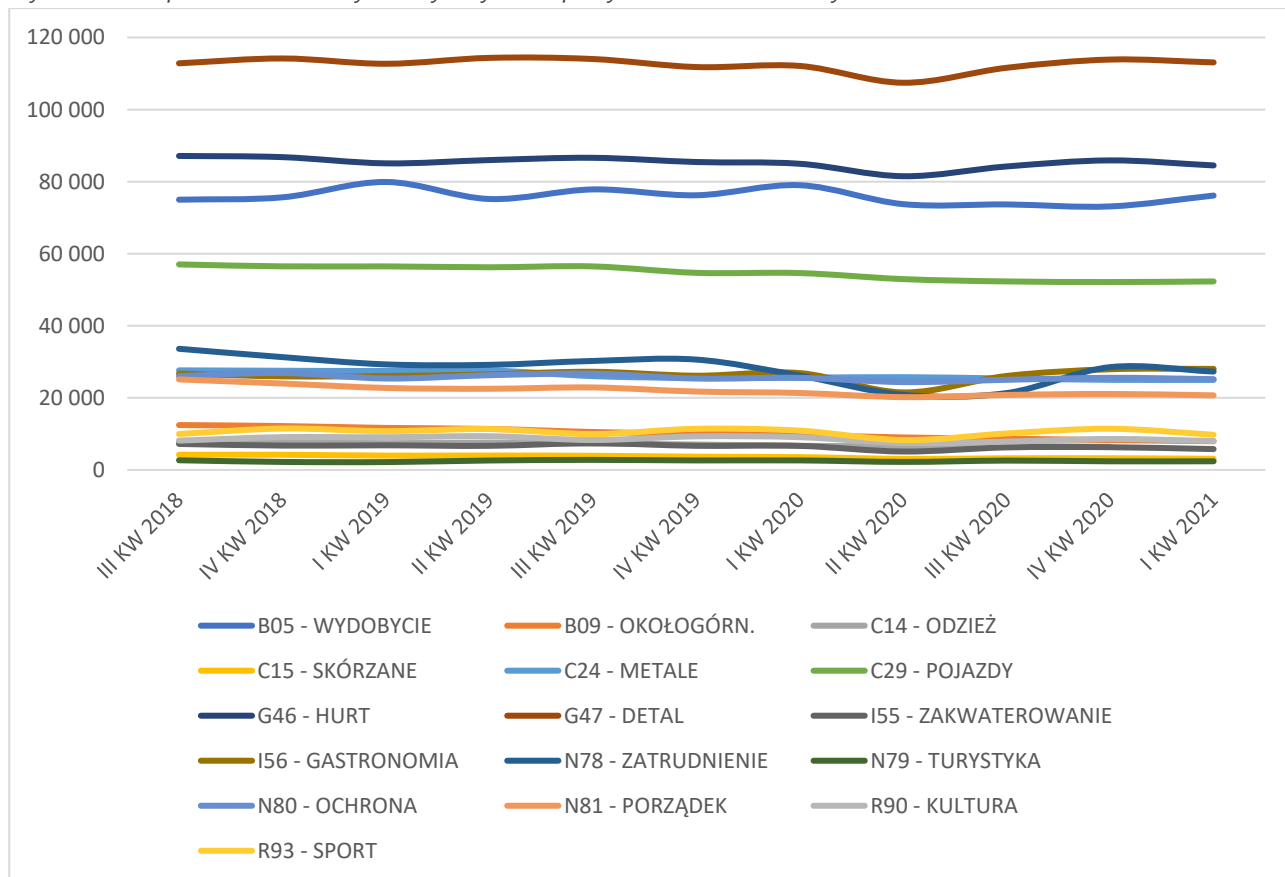
Trzeba przy tym mieć na uwadze, że jednocześnie mamy do czynienia z niespotykaną od lat dynamiką inflacji, która zapewne konsumuje efekt nominalnego wzrostu wynagrodzeń. Wzrost cen skupu hurtowego części produktów rolnych nie uzasadnia przeciętnego wzrostu cen artykułów żywnościowych. Znacząco rosną ceny materiałów budowlanych oraz półproduktów wykorzystywanych w produkcji. Presja inflacyjna zapewne będzie nadal rosła, a wraz z nią intensyfikowały się będą próby ucieczki przed utratą realnej wartości pieniądza, m.in. w rynek nieruchomości, który już obecnie wydaje się być mocno „przegrzanym”. Paradoksalnie może więc okazać się, że w długich miesiącach obaw o wystąpienie kryzysu wywołanego pandemią, nie doszacowano innych kryzysogennych zjawisk w gospodarce. Choć i one po części mają swoje źródło w pandemicznej destabilizacji gospodarki światowej.

Wykres 4. Ubezpieczeni w ZUS z tytułu wykonywania pracy, wg sekcji PKD (powyżej 50 tys. ubezpieczonych)



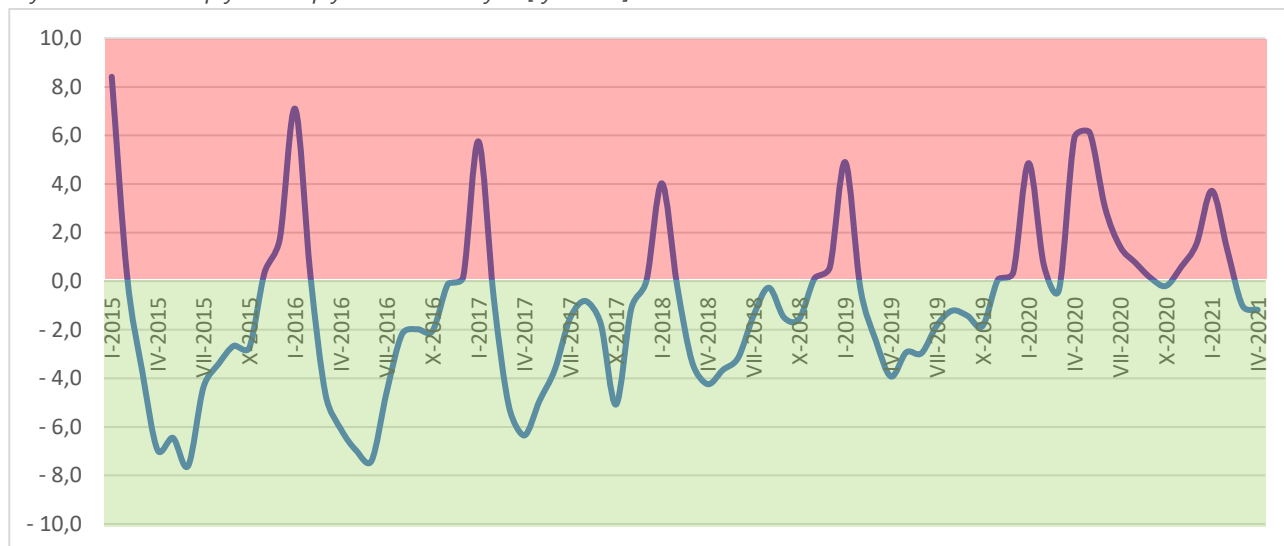
Opracowanie własne, dane ZUS (III kw. 2018 do I kw. 2021)

Wykres 5. Ubezpieczeni w ZUS z tytułu wykonywania pracy w branżach wrażliwych



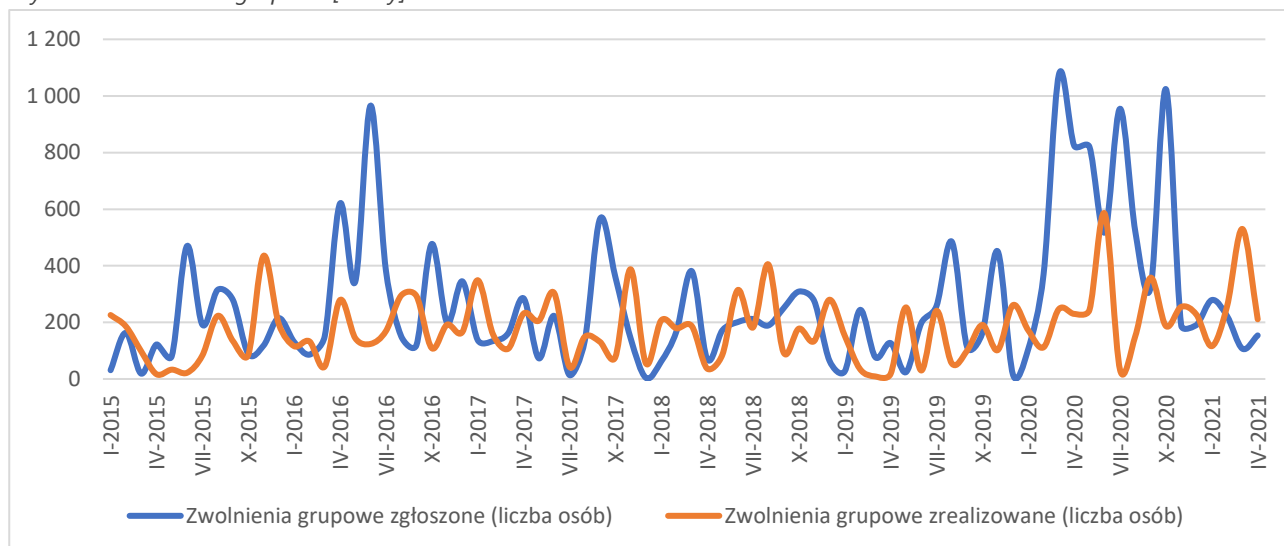
Opracowanie własne, dane ZUS (III kw. 2018 do I kw. 2021)

Wykres 6. Saldo napływu i odpływu bezrobotnych [tys. osób]



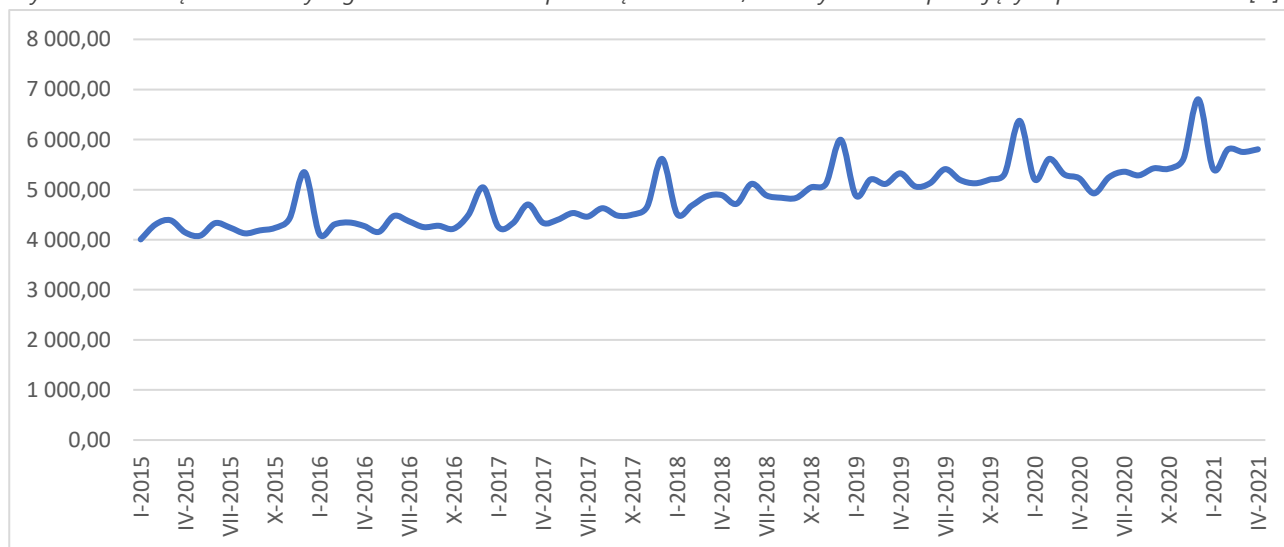
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do IV-2021)

Wykres 7. Zwolnienia grupowe [osoby]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do IV-2021)

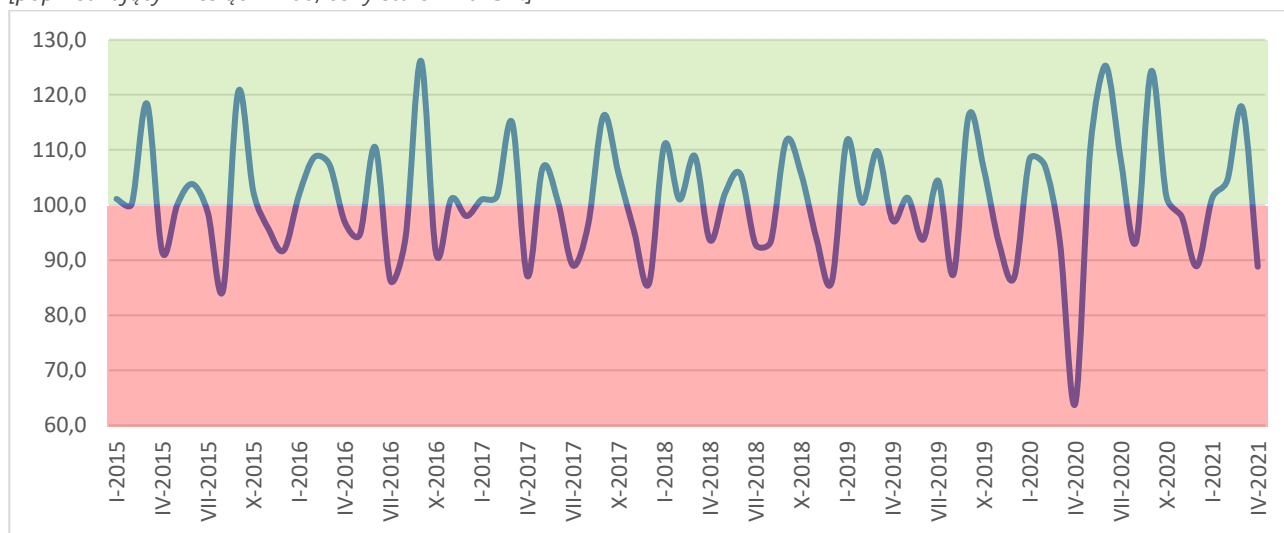
Wykres 8. Przeciętne mies. wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [zł]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do IV-2021)

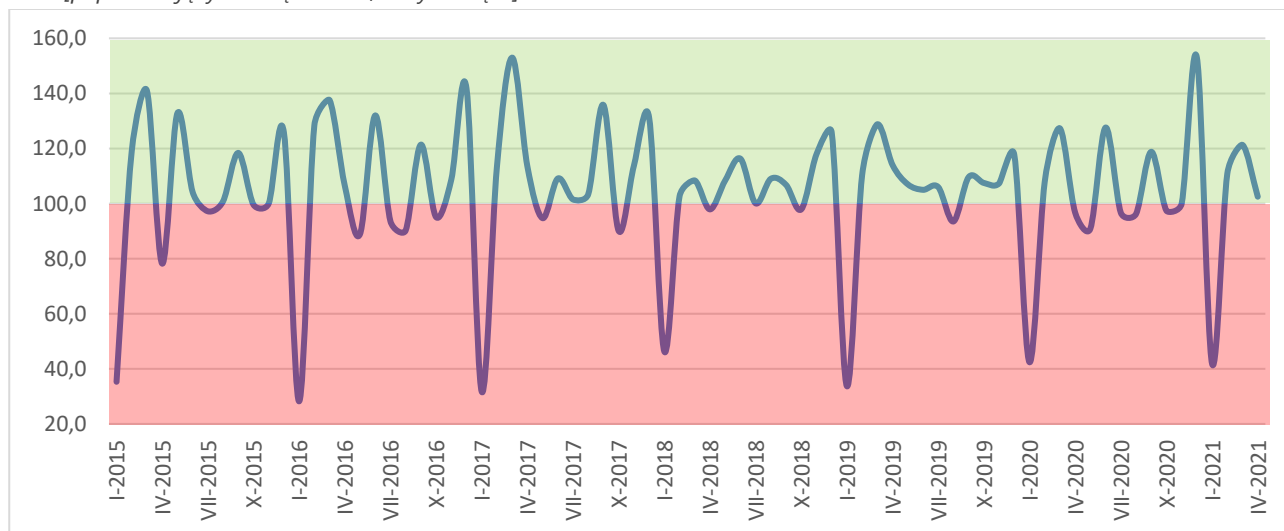
W zakresie produkcji i sprzedaży wyraźniej widoczny jest wzmiankowany już tzw. efekt niskiej bazy (z 2020 r.). Dla przemysłu dynamika wzrostu wyniosła r/r 69,3%, jednocześnie w ujęciu miesięcznym odnotowano spadek o 11,2%. Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła r/r o 33,1% a m/m spadła o 7,3%. O ile jednak parametry r/r są zaburzone niskimi stanami ubiegłorocznymi, o tyle w relacjach m/m zaobserwowane zjawiska są podobne do tych sprzed pandemii. Aż tak gwałtownego wzrostu r/r nie odnotowano w produkcji budowlano-montażowej (wyniósł on 10,2%). Jednak trzeba mieć na uwadze, że w tej części gospodarki nie wystąpiło załamanie w okresie pandemii. Względem marca br. wielkość tej części produkcji wzrosła o 2,5%. Choć niejednokrotnie wskazywaliśmy, że nie jest to wskaźnik, który dobrze odzwierciedla zmiany, warto mimo wszystko zwrócić uwagę, że nastąpił niewielki, ale zauważalny przyrost podmiotów działających w gospodarce. Zmniejszyła się także liczba podmiotów gospodarczych, które trwały w zawieszeniu. Wiele wskazuje więc na to, że gospodarka krok po kroku wraca na tory rozwoju, które znamy z 2019 roku. Choć jest to raczej wzrost ewolucyjny niż rewolucyjny.

Wykres 9. Dynamika m/m produkcji sprzedanej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny stałe z 2015 r.]



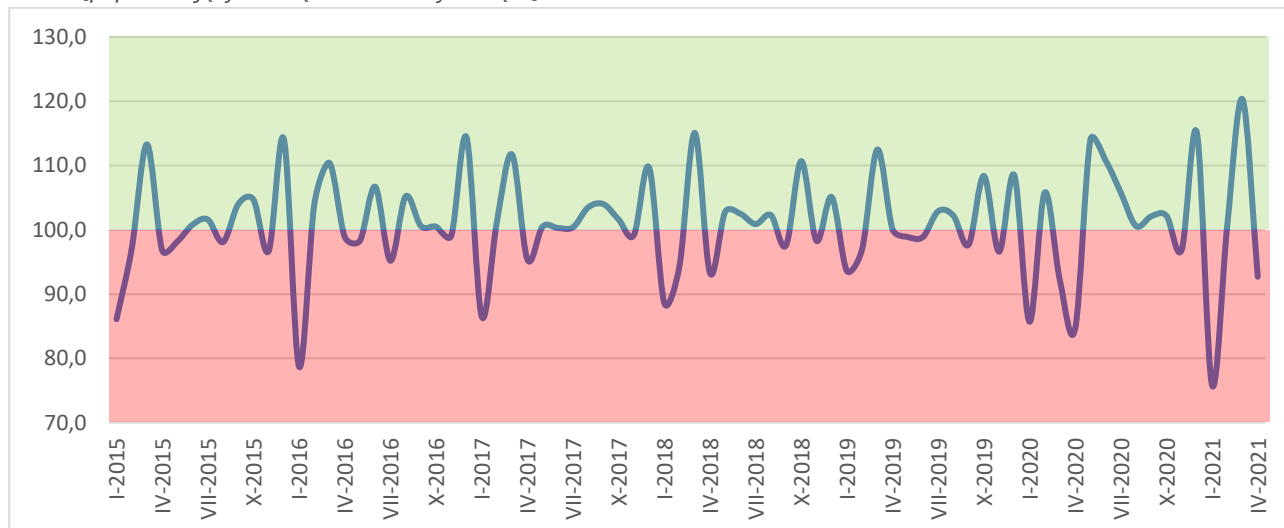
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do IV-2021)

Wykres 10. Dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do IV-2021)

Wykres 11. Dynamika m/m sprzedaży detalicznej towarów w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



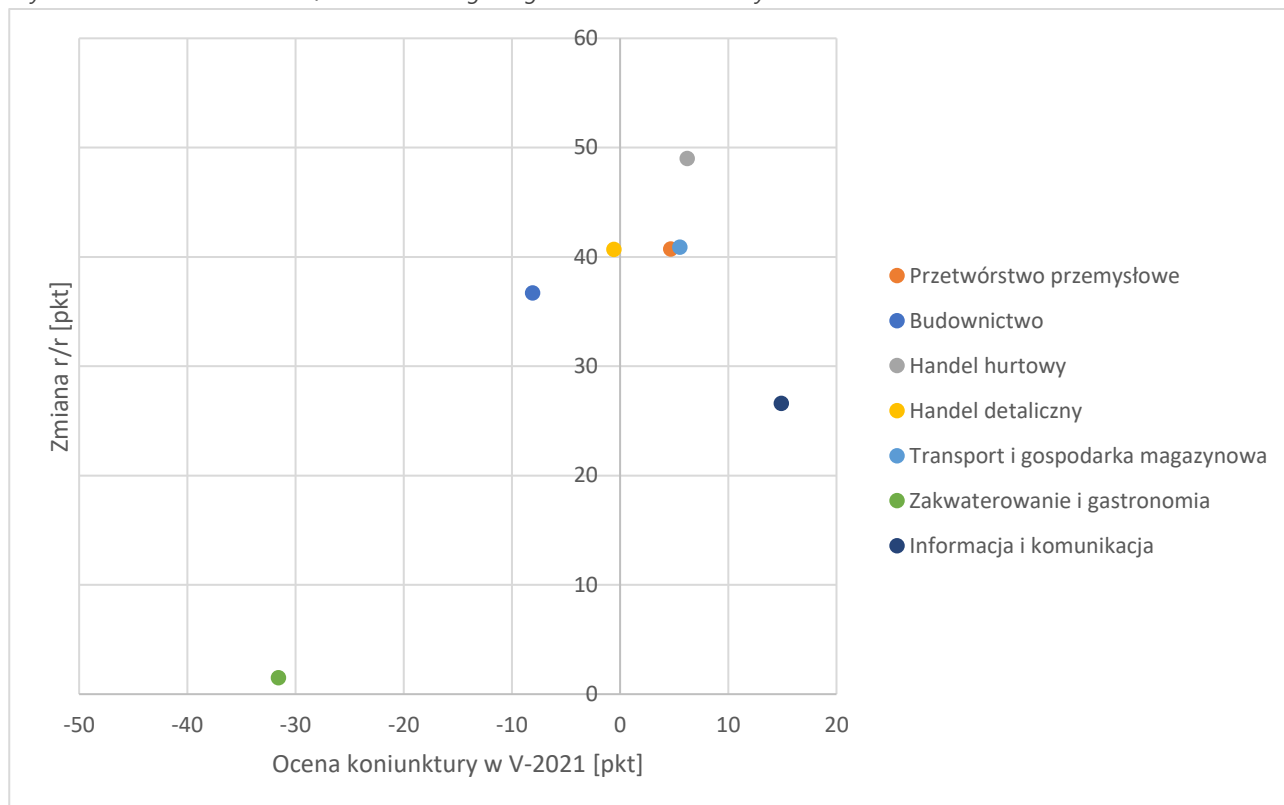
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do IV-2021)

Firmy nadal są przygotowane na ewentualny powrót ograniczeń. Upowszechniła się praca zdalna (26,8% pracowników usług nadal działa w formie zdalnej i zbliżonych formach pracy, natomiast we wszystkich badanych przez GUS grupach jest to ponad 10% osób zatrudnionych). Jednocześnie większość firm przemysłowych (50,1%), handlu hurtowego (60,1%) i usług (81,4%) deklaruje że w razie zamknięcia gospodarki przetrwałoby powyżej 6 miesięcy. Rosną również wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych oraz podstawowe wskaźniki ekonomiczno-finansowe.

Zwiększyła się sprzedaż detaliczna towarów pierwszej potrzeby (m.in. farmaceutyki, kosmetyki oraz paliwa stałe, ciekłe i gazowe). W pozostałych grupach sprzedaży detalicznej odnotowano za to spadki - czasami dość znaczne w skali m/m (jak choćby w przypadku mebli czy sprzętu AGD). Może to wynikać z kilku powodów. Za część spadków są zapewne odpowiedzialne niedobory podaży. Zaspokojono też już z pewnością wiele potrzeb remontowych i związanych z unowocześnianiem gospodarstwa domowego, które stały się symbolem czasów pozostawania w miejscu zamieszkania w okresie obostrzeń. Można również przypuszczać, że ponownie zmienia się struktura konsumpcji. Nadwyżki budżetów domowych są, jak kiedyś, przeznaczane na wypoczynek wakacyjny i inne formy rekreacji (w tym w dwa tzw. długie weekendy w maju i czerwcu) oraz uczestniczenia w kulturze; a ograniczane są wydatki rzeczowe.

Liczne sygnały w gospodarce wskazują, że przedsiębiorcy zabierają się za odrabianie strat po pandemii. Jednym z silniejszych znaków o tym świadczących są opinie dotyczące koniunktury gospodarczej. Ogólny wskaźnik koniunktury przebił się przez średnią długookresową z ostatnich dziesięciu lat. Co ważne, czwarty miesiąc z rzędu jego wskazania nie zmniejszają się. Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej w przetwórstwie przemysłowym kształtuje się na poziomie plus 4,7 punktu i wzrósł względem kwietnia o 2,9 punktu. Jest to kontynuacją trendu z ostatnich miesięcy. Ten trend jest również charakterystyczny dla budownictwa (wzrost z -9,1 punktu w kwietniu do -8,1 punktu w maju), handlu hurtowego (wzrost do poziomu plus 6,2 punktu, czyli o 7,1 punktu względem kwietnia), handlu detalicznego (osiągając pułap -0,6, co wskazuje na wzrost o 9,4 punktu względem kwietnia), transportu i gospodarki magazynowej (poziom +5,5 punktu, co oznacza wzrost o 1,5), zakwaterowania i gastronomii (-31,6 punktu – wzrost o 10,5 punktu), czy wreszcie informacji i komunikacji (poziom 14,9 punktu, wzrost o 7,6 punktu w stosunku do kwietnia). Podsumowując, badani przedsiębiorcy we wszystkich branżach zgodnie postrzegają sytuację jako obiecującą i dostrzegają szanse na pełny powrót do normalności. W znakomitej większości badanych branż (przetwórstwo przemysłowe, handel hurtowy, handel detaliczny, informacja i komunikacja czy transport i gospodarka magazynowa) oceny i oczekiwania dotyczące koniunktury przekraczają poziom z początku 2020 roku – początku pandemii. Rośnie wskaźnik koniunktury dla zakwaterowania i gastronomii, choć pozostaje on tym, który zanurkował najgłębiej, a czas powrotu do wieloletnich średnich potrwa w jego przypadku najdłużej. Są to sygnały świadczące o optymizmie, mające zapewne poparcie w krytycznej obserwacji trendów w bezpośrednim otoczeniu badanych firm.

Wykres 12. Poziom i zmiana r/r wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury GUS



Opracowanie własne, dane GUS

Na tym tle warto przyjrzeć się negatywnym skutkom pandemii COVID-19 i jej konsekwencjom w opiniach przedsiębiorców. W poniższej tabeli zamieszczono odsetki przedsiębiorstw, które zadeklarowały poważne lub zagrażające stabilności firmy skutki pandemii w kolejnych miesiącach. Wynika z niej, że w maju w większości branż, z wyłączeniem handlu hurtowego i detalicznego, ocena nie ulega zmianom. W przypadku przetwórstwa przemysłowego poziom ten nawet nieznacznie rośnie. Natomiast we wspomnianych branżach handlu hurtowego i detalicznego nastroje i oceny są bardziej optymistyczne i wskazują na postrzeganą poprawę uwarunkowań działania. Potwierdzeniem tego jest raportowany przez badane podmioty planowany wzrost zatrudnienia w relacji m/m. Wzrosty te nie są wprawdzie ogromne, niemniej świadczą o prawdopodobnym wzroście zapotrzebowania na pracę i pracowników.

Tabela. Negatywne skutki pandemii i jej konsekwencje

	2021				
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj
Przetwórstwo przemysłowe	36,1	37,4	33,1	37,8	38,2
Budownictwo	50,2	35,2	59,2	36,9	35,7
Handel hurtowy	32,9	21,9	23,2	27,8	18,3
Handel detaliczny	40,0	37,4	36,4	47,1	31,2
Usługi	40,6	40,9	39,7	36,5	35,8

Opracowanie własne, dane GUS

Nadal obiecujące dane spływają z sektora budownictwa mieszkaniowego. Wysokie wyniki notowane są w zakresie liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto. W kwietniu br. w województwie śląskim rozpoczęto bowiem budowę 1857 mieszkań, wobec 883 mieszkań w kwietniu 2020 r. oraz 1940 mieszkań w kwietniu 2019 r. Nastąpił zatem ponad 2,1-krotny wzrost liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto w relacji r/r (dla Polski ogółem zanotowano wzrost 1,9-krotny) oraz podobna skala zjawiska w relacji do 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę w sumie 7961 mieszkań wobec 4341 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 5092 mieszkań w 2019 r. Można zatem stwierdzić, iż aktywność inwestorów jest na znacząco wyższym poziomie od rekordowego 2020 r. W kwietniu br. budowę największej liczby mieszkań rozpoczęto w Katowicach (325), powiecie żywieckim (103), Mysłowicach (100), powiecie tarnogórskim (96), powiecie częstochowskim (82) i powiecie bielskim (80). W pierwszych czterech miesiącach ogółem najwięcej mieszkań, których budowę rozpoczęto, zanotowano w Katowicach (1654), Częstochowie (539), Gliwicach



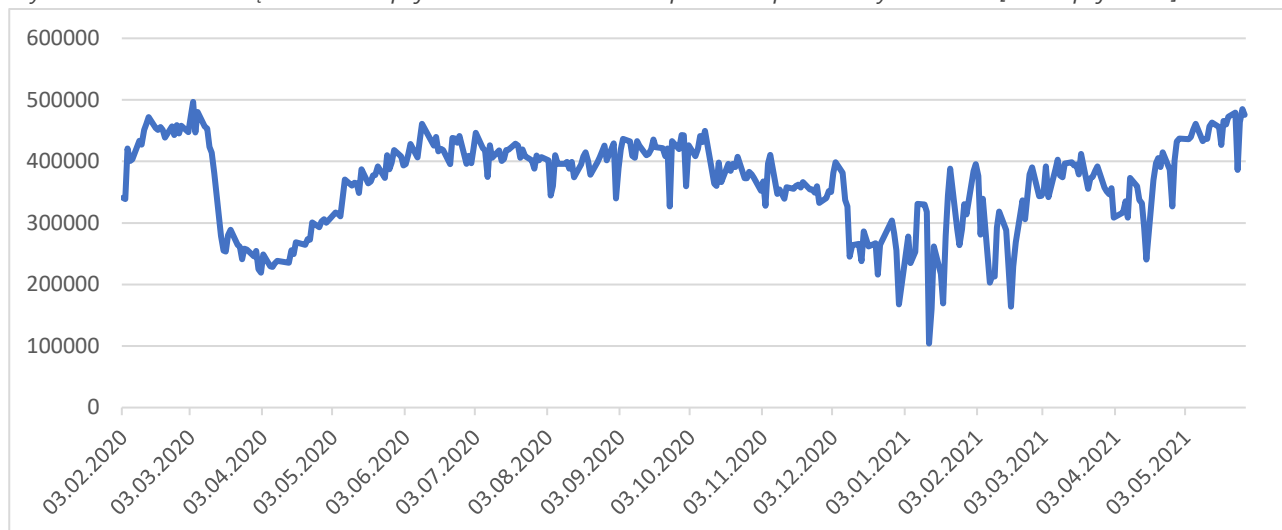
(530), Bielsku-Białej (413) i powiecie tarnogórskim (320). W kwietniu br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę 1066 mieszkań wobec 693 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 982 mieszkań w 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę łącznie 3141 mieszkań wobec 2504 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 2882 mieszkań w 2019 r. Z kolei deweloperzy rozpoczęli w kwietniu br. budowę 791 mieszkań wobec 190 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 958 mieszkań w 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. deweloperzy rozpoczęli budowę łącznie 4820 mieszkań wobec 1837 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 2005 mieszkań w 2019 r., co jest rekordowym wynikiem.

Optymistyczne są również dane z zakresu liczby pozwoleń na budowę, gdyż w kwietniu br. wydano w województwie śląskim pozwolenia na budowę oraz znotowano zgłoszenia budowy z projektem budowlanym 2529 mieszkań wobec 1509 w kwietniu 2020 r. oraz 2449 mieszkań w kwietniu 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. w województwie śląskim wydane pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia budowy z projektem budowlanym dotyczyły w sumie 9465 mieszkań wobec 6476 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 6454 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż aktywność inwestorów w tym obszarze jest na rekordowym poziomie. W kwietniu br. najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń znotowano w Częstochowie (456), Katowicach (208), Rudzie Śląskiej (151), powiecie mikołowskim (123), powiecie bielskim (118), Bytomiu (109) i Zabrze (105). W pierwszych czterech miesiącach br. ogółem najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń znotowano w Katowicach (2504), Częstochowie (596), Tychach (420), Bielsku-Białej (417), powiecie tarnogórskim (379), powiecie bielskim (357), powiecie mikołowskim (327) i powiecie żywieckim (325). W kwietniu br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę 942 mieszkań wobec 640 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 878 mieszkań w 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę łącznie 3437 mieszkań wobec 2653 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 2930 mieszkań w 2019 r. Z kolei deweloperzy uzyskali w kwietniu br. pozwolenia na budowę 1587 mieszkań wobec 869 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 1571 mieszkań w 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. deweloperzy uzyskali pozwolenia na budowę łącznie 6024 mieszkań wobec 3816 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 3289 mieszkań w 2019 r., co można uznać za bardzo perspektywiczną bazę do utrzymania wysokich efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego również w 2022 roku.

Wysokie efekty rzeczowe znotowano w kwietniu br. w województwie śląskim w zakresie liczby mieszkań oddanych do użytkowania, gdyż do zasobu trafiło 1550 mieszkań wobec 882 mieszkań w kwietniu 2020 r. oraz 1321 mieszkań w kwietniu 2019 r. Nastąpił zatem wzrost o 75% efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego w relacji r/r (dla Polski ogółem znotowano wzrost o 34%). W pierwszych czterech miesiącach br. w województwie śląskim oddano do użytkowania w sumie 5344 mieszkań wobec 5391 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 4358 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego w analizowanym okresie były na podobnym poziomie co w rekordowym 2020 r. oraz o 23% wyższe niż w 2019 r. W kwietniu br. najwięcej mieszkań oddano do użytkowania w Katowicach (519), Bielsku-Białej (84), powiecie częstochowskim (63), powiecie pszczyńskim (60), powiecie bielskim (58), Częstochowie (56), powiecie tarnogórskim (55) i powiecie cieszyńskim (51). W pierwszych czterech miesiącach br. najwięcej mieszkań trafiło do zasobu w Katowicach (860), powiecie mikołowskim (277), powiecie tarnogórskim (271), Częstochowie (271), powiecie cieszyńskim (259), Bielsku-Białej (238), powiecie żywieckim (213) i powiecie bielskim (210). W kwietniu br. inwestorzy indywidualni zgłosili ukończenie budowy 751 mieszkań wobec 379 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 579 mieszkań w 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. inwestorzy indywidualni ukończyli łącznie budowę rekordowej liczby 3055 mieszkań wobec 2317 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 2394 mieszkań w 2019 r. Zauważalny był zatem wzrost efektów rzeczowych inwestorów realizujących najczęściej budowę domów jednorodzinnych. Z kolei deweloperzy oddali do użytkowania w kwietniu br. 799 mieszkań wobec 500 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 670 mieszkań w analogicznym miesiącu 2019 r. W pierwszych czterech miesiącach br. deweloperzy oddali do użytkowania łącznie 2289 mieszkań wobec 2906 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 1883 mieszkań w 2019 r.

Zmiany mobilności w regionie, jak dotychczas, obrazowane są na przykładzie ruchu samochodowego w Katowicach. Przytoczone w niniejszej części raportu dane pochodzą z systemu KISMIA (Katowicki Inteligentny System Monitoringu i Analizy). Dane obejmują ruch drogowy w 10 punktach objętych monitoringiem, zlokalizowanych przy głównych arteriach Katowic (w tym na ważnych drogach dojazdowych obsługujących ruch w układzie międzygminnym). Chociaż głównym zadaniem systemu nie jest pomiar poziomu ruchu, agregacja danych w dłuższym okresie czasu (jak w tym przypadku) pozwala na wykorzystanie ich do celów analitycznych. Na wykresie poniżej przedstawiono, jak kształtowała się łączna liczba pojazdów zarejestrowana przez system w okresie od 1 lutego 2020 r. do 30 maja 2021 r. Mając na uwadze przejrzystość danych, zaprezentowano pomiary wyłącznie dla dni roboczych (z pominięciem weekendów i świąt).

Wykres 11. Dobbwe natężenie ruchu pojazdów w dni robocze w punktach pomiarowych KISMiA [liczba pojazdów]



Opracowanie własne, dane Urzędu Miasta Katowice – Katowickiego Inteligentnego Systemu Monitoringu i Analiz (II-2020 do V-2021)

Punktem odniesienia dla analiz mobilności jest okres od 1 lutego do 11 marca 2020 r. Nie był on obciążony skutkami działań związanych z ograniczaniem rozprzestrzeniania się zakażeń koronawirusa. Był to również czas relatywnie normalnego poziomu mobilności mieszkańców regionu. W tym okresie ruch kształtował się na poziomie ok. 440 tys. pojazdów na dobę (zarejestrowanych przez system monitoringu). Dane dotyczące liczby pojazdów zarejestrowanych przez system monitoringu wskazują na powrót do poziomu ruchu sprzed początku pandemii. W maju osiągnął on średnią wartość na poziomie ponad 451 tys. pojazdów na dobę. Jest to to najwyższy wynik od czasu ogłoszenia ograniczeń w marcu ubiegłego roku. Przekracza on nawet o 2% wartość referencyjną przyjętą w niniejszym opracowaniu. Wskazuje to w głównej mierze na powrót do tradycyjnych zachowań transportowych mieszkańców regionu, dodatkowo motywowanych do przemieszczania się przez chęć „odbicia sobie” dotychczasowej izolacji i luzowanie ograniczeń w dostępności usług. Należy pamiętać, że wartości te osiągnane są przy dominacji zdalnej formy kształcenia na uczelniach wyższych, które w regionie stanowią ważne generatory ruchu. Najnowszy raport Google z 8 czerwca (analizujący mobilność mieszkańców w okresie ostatnich 5 tygodni) wskazuje na wzrost przemieszczeń względem wartości referencyjnych sprzed pandemii (dane dla całego województwa śląskiego), w podróżach których celem są: zakupy, rekreacja, rozrywka i dotarcie do przystanku / dworca transportu publicznego. Nadal jednak poziom mobilności w zakresie podróży do pracy jest mniejszy o 7% niż w okresie referencyjnym. Pytanie o to, czy zmniejszenie potrzeb transportowych w relacji dom-praca-dom to wciąż efekt utrzymywania reżimu sanitarnego, czy już dostrzeżenie szansy rozwoju w pracy zdalnej, pozostaje nadal otwarte.

Wiele z prezentowanych sygnałów może zwiastować koniec kryzysu wywołanego pandemią i początek powrotu do „normalności”. Natomiast nie sposób zapominać, że optymizm i poprawa wyników mogą być również zjawiskami relatywnie krótkotrwałymi. Jednak nie wskazuje na to zgodność zaobserwowanych trendów z tendencjami z lat ubiegłych. Można zatem z pewną dozą ostrożności stwierdzić, że w istocie wiosna br. jest czasem, w którym gospodarka śląska budzi się do życia, a przedsiębiorcy zaczynają bardziej optymistycznie patrzeć na nadchodzące miesiące. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że planów tych nie pokrzyżuje przewidywana na jesień kolejna fala zachorowań.

**Materiał opracowano w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.** W komentarzach wykorzystywane są dane Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Statystycznego w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Ministerstwa Finansów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Miasta Katowice i Google. Komentarze zostały sformułowane przez zespół ekspercki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach w składzie: dr Marcin Baron (koordynator), dr Radosław Cyran, dr Bartłomiej Gabryś, dr Piotr Gibas, dr hab. Tomasz Ingram, prof. UE, dr Grzegorz Krawczyk. W dokumencie przedstawiono poglądy autorów i nie powinien on być traktowany jako stanowisko żadnej z wymienianych w tekście instytucji. W przypadku cytowania, prosimy o zamieszczenie stosownej informacji o pochodzeniu komentarza, co najmniej z odwołaniem do nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym (Marek Kiczka, rzecznik@ue.katowice.pl) lub koordynatorem zespołu eksperckiego (dr Marcin Baron, marcin.baron@ue.katowice.pl). Archiwalne wydania komentarzy dostępne są na stronie [www.ue.katowice.pl/komentarze](http://www.ue.katowice.pl/komentarze). © Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice.